

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

- a/ Stosunki Polsko-Niemieckiestr.1.
- b/ Stosunki polsko-litewskie " 2.
- c/ Polska a Z.S.R.R. " 3.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- a/ Austria i Niemcystr.3.
- b/ Stosunki francusko-niemieckie " 4.
- c/ Konflikt albańsko-jugosłowiański " 4,
- d/ Niemcy i Z.S.R.R. " 5.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

TÄGLICHE RUNDSCHAU z 26/VI. Koresp. z Hagi opisuje przebieg sprawy Chorzowa przed Międzynarodowym Trybunałem i Prof. Kaufmann z Bonn, jako przedstawiciel Niemiec dowodzi, że nie jest trafne nadawanie zbyt ścisłej interpretacji przez rząd polski 23.art. konwencji genewskiej i wskutek tego kwestjonowanie kompetencji Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego nawet gdyby Trybunał uznał, że konwencja genewska usuwa możność zajmowania się przez tę sprawą, to jest on kompetentny zająć się nią na podstawie traktatu rozjemczego w Lokarno.

Popołudniu odpowiadał prof. Politis, rzeczoznawca rządu polskiego, podtrzymując wniosek o niekompetencji Trybunału Haskiego, ponieważ chodzi tu o czysto prywatną własność a do tego powołane są sądy krajowe na G.Śląsku względnie mieszany sąd rozjemczy polsko-niemiecki.

GERMANIA z 26/6. Kor. z Katowic pisze o egzaminowaniu dzieci na Polskim G.Śląsku przez szwajcarskiego inspektora Maurera. Na 170 dzieci zakwalifikował prezydent Calonder na podstawie tych egzaminów 70 dzieci do szkół niemieckich, a resztę do polskich, ponieważ nie władały w dostatecznej mierze językiem niemieckim.

KOENIGSBERGER ALLGEMEINE ZEITUNG z 21/VI. podaje, że w mowie, wygłoszonej na zjeździe kościoła ewangelickiego w Królewcu Nadprezydent Siehr, zapewniając o wytrzymałości Prus wschodnich m.in. wyraził się: "Zawsze znowu Polska wyciąga swoją rękę" w pożądliwie po Prusy wschodnie i znowu dziś powiedziano w jednym z artykułów prasy polskiej, że nie utworzenie korytarza i oddzielenie Prus wschodnich jest nonsensem, lecz całe Prusy wsch. są nonsensem, jako niemiecki kraj".

KOENIGSBERGER ALLG.ZEITUNG z 21/VI. zamieszcza następujący komunikat: Donoszą nam z Oberpraesidium: Roztrząsania z powodu napaści, które powstały w swoim czasie z okazji odprawienia nabożeństwa w katolickim kościele w Królewcu w dniu uroczystości konstytucji polskiej, znalazły po otrzymaniu odnośnych wyjaśnień swój epilog w tem, że nadprezydent w porozumieniu z Ministrem zakomunikował polskiemu Konsulatowi generalnemu, że ani odprawienie nabożeństwa w dniu uroczystości Konstytucji R.P. ani zawiadomienie o tem nadprezydenta i nadburmistrza nie sprzeciwia

się zwyczajom dyplomatycznym, jak również odprawienie nabożeństwa przez niemieckiego duchownego nie oznacza wciągnięcia niemieckiego kościoła katolickiego czy też jego księży do służby polskiej propagandy.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

KOENIGSBERGER HART.ZEITUNG z 25/VI. Kor. z Warszawy pisze w art.wst. że nacisk państw sąsiednich szczególnie Anglii wpłynął na zmianę stanowiska Litwy wobec Polski. Litewskie pretensje do Wilna nagle ucichły, gdyż wymogły to na Litwie mocarstwa Ententy i Litwa musiała się temu poddać. Minister Zaleski przyznał, że odbyły się nie wiążące rozmowy na temat porozumienia polsko-litewskiego. Ostatnia interwencja państw spowodowała, że Litwa nagle oświadczyła gotowość nawiązania stosunków gospodarczych z Polską. Premier Woldemaras powtórnie wysłał swego męża zaufania do Polski mianowicie prof. Herbaczewskiego, który pojechał naturalnie pod pretekstem złożenia wieńca na grobie Juliusza Słowackiego w Krakowie. Polskim przedstawicielem prasy w Wilnie oświadczył prof. Herbaczewski, że w Kownie coraz żywiej zaznacza się kulturalnie zbliżenie do Polski. Rząd litewski bynajmniej temu nie przeciwdziała, ponieważ politycy nie umieją dojść do porozumienia, muszą poświęcić się tej pracy artyści i poeci. Prof. Herbaczewski mówił dalej o projekcie urządzenia wystawy malarstwa polskiego w Kownie i na odwrót wystawy malarstwa litewskiego w Warszawie, przyczem inicjatywa powinna wyjść od obu stron.

W innej rozmowie podkreślił prof. Herbaczewski, że w polityce zagranicznej Litwy obecnie rozpocznie się nowy kurs. Te stronnictwa litewskie, które trzymają się tradycji W. Księstwa litewskiego obecnie zmieniały stosunek do polskiej mniejszości i nawet chcą ją wciągnąć do współpracy.

Korespondent uskarża się, że prof. Herbaczewski nie omieszkał w końcu swej rozmowy uczynić wycieczki przeciw Niemcom zaznaczając, iż dotychczas Litwa zawdzięczała podstawnej dyplomacji niemieckiej, że nie mogła dojść do porozumienia z Polską Kor. wnioskuje z tego, że litwini zrezygnowali z Wilna i zadowolą się poprawą sytuacji mniejszości litewskiej wzamian za co Litwa odpowiednio będzie postępować wobec swej mniejszości polskiej, przyczem polacy już zrobili początek.

LIETUVOS z 25/VI. W związku z mającymi się wkrótce odbyć rokowaniami handlowymi Litwy z Niemcami, pisze m.in.: Litwa wcale nie ukrywa swych chęci zawarcia umowy handlowej z zachodnim sąsiadem. Bez tej umowy trudno jej liczyć na pomyślny rozwój rolnictwa litewskiego. Zainteresowanie Niemiec umową jest też niemałe. Rzesza bacznie pilnuje swej odciętej korytarzem prowincji wschodniej, by nie stała się ona obiektem aspiracji Polskich. Prusy wschodnie zostały otoczone szczególną opieką. Umowa handlowa z Litwą tylko może wzmocnić tę prowincję. Niemcy też tego nie ukrywają, przeto też należy spodziewać się pomyślnych wyników rokowań pomiędzy obu państwami.

POLSKA A Z.S.R.R.

Agencja "Telegraphen-Union z dnia 25/VI. rozpowszechnia przez Rygę wiadomość z Moskwy, według której Cziczerin miał w rozmowie z posłem Patkiem dać do zrozumienia, że niema mowy o zmianie stanowiska Sowietów wobec Polski w sprawie żądań sowieckich; wysuniętych w związku z zamordowaniem posła Wojkowa. Agencja zaznacza przytem, że decyzja rządu sowieckiego nie jest jeszcze ostateczna, gdyż w najbliższych dniach ma dojść do spotkania między Cziczerinem a posłem Patkiem. Rząd polski udzielić miał posłowi Patkowi instrukcji, aby zgodzić się na ewentualne kontrpropozycje sowieckie.

NIEMIECKA PRASA NACJONALISTYCZNA /Ostpreussische Zeitung i inne/ uważa, iż wyrok w sprawie Kowery nie pozwala mieć nadziei na odprężenie stosunków na wschodzie.

IL SECOLO z 24/VI. dowiadyuje się z Moskwy, że opinia publiczna tamtejsza nie podziela zdania ministra Zaleskiego iż naprężenie stosunków polsko-rosyjskich znikło. Przeciwnie, oczekuje ona od rządu polskiego jasnej odpowiedzi od której uzależnia się przyszłe stosunki sowiecko-polskie.

IZWIESTJA z 26/VI. W art.p.t. Zjazd historyków w Warszawie" wyjaśniają, dlaczego uczeni Z.S.R.R. nie wezmą udziału w tym zjeździe. Komitet zaprosił na konferencję przedstawicieli Austrii, Czechosłowacji, Estonji, Finlandji, Łotwy, Grecji, Turcji i Z.S.R.R. Autor /Worecki/ uważa, że charakter konferencji jest bardzo dziwny. Można było urządzić konferencję, mającą na celu badanie historii słowiańskiej i w takiej konferencji uczeni Z.S.R.R. mogli by wziąć udział. W konferencji uczonych państw słowiańskich Z.S.R.R. nie wzięłoby udziału, gdyż idea słowianofilski uważana jest w Z.S.R.R. za reakcyjną, gdyż była ona orężem imperjalistycznej Rosji. Jednak konferencja niema takiego charakteru, gdyż zaproszono szereg państw niesłowiańskich. Jak sobie jednak wytłumaczyć pominięcie uczonych niemieckich, skoro zaproszono uczonych austriackich? Nie ulega wątpliwości - zdaniem autora, że wpłynęły na to względy polityczne a dokładniej szowinizm, którym opanowali się kierownicy konferencji. Polsce chodzi o osiągnięcie decydującego wpływu nie tylko na konferencji, ale również i w tych instytucjach, które wykonione zostaną przez konferencję. Następnie autor pisze, że zaproszenie rosyjskich uczonych emigracyjnych uniemożliwiło przyjęcie zaproszenia przez uczonych sowieckich. Czyniąc gest dyplomatyczny pod adresem Z.S.R.R. zainspirowany przez polskie M.S.Z. Komitet organizacyjny wytworzył jednocześnie warunki, w których zaproszenie uczonych sowieckich zawisło w próżni.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

AUSTRIA I NIEMCY:

Prasa austriacka w dalszym ciągu prowadzi intensywną kampanję za Anshlussem, której punktem kulminacyjnym w ub.miesiącu była uchwała chłopskiego skrzydła partji chrześc. społecznej, powzięta w obecności ministra Hahlera, za unją Austrii z Rzeszą nie osłabła.

Najważniejszą enuncjacją w tym kierunku był interwiew wice-kancelarza Hartleba udzielony dziennikowi "Neues Grazer Tageblatt" na temat polityki celnej Landbundu. Stałego uzdrowienia austriackich stosunków agrarnych - powiedział wicekanclerz Hartleb - oczekujemy tylko od jaknajrychlejszego włączenia Austrii w większy kompleks gospodarczy, którym w tym wypadku może być tylko Rzesza. Landbund dążył dlatego w pierwszym rzędzie do unji celnej z Niemcami. Treść tego interwiewu przyniosły wszystkie dzienniki wiedeńskie dnia 8/bm.

Podczas gdy wicekanclerz Hartleb głosi konieczność Anschlusu z punktu widzenia agrarnego, występuje wielki przemysł metalurgiczny za unją na podstawie rozważań finansowo-przemysłowych. Boerse z dnia 9/bm. zajmuje się w art.p.t. "Das Geheimnis der letzten Anschlusskuestgebungen" znaną mową Dra Apolda, kierownika Alpine-Nomtan - za Anschlussem i wskazuje na to, że - zdaniem wielkiego przemysłu metalowego Austrii - przemysł ten rozwijać się może tylko pod dachem wspólnym z wielkimi akcjonariuszami niemieckimi i pod warunkiem przyznania mu terenu wywozowego nieobciążonego konkurencją niemiecką. Według Dra Apolda możliwe to jest tylko po przyłączeniu się Austrii do Niemiec.

Na linii akcji za Anschlussem leży też uchwała, powzięta jednomyślnie przez parlament austriacki dnia 8.czerwca hr. dotycząca ułatwień w uzyskaniu prawa obywatelstwa Niemców mieszkających w Austrii i oswojnie.

Dzienniki wiedeńskie z dnia 9/VI.br. komentując tę uchwałę parlamentu podkreślają z naciskiem, że rząd austriacki zsolidaryzował się całkowicie ze stanowiskiem parlamentu, w czym pisma wszechniemieckie jak "Wiener Neueste Nachrichten" dopatrują się wielkiego kroku naprzód w kierunku unji.

STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

LE QUOTIDIEN z 25/VI. zamieszcza artykuł Brossoletta, która pisze, że jakkolwiek okazuje się, że zarówno Francja jak Niemcy stoją na gruncie polityki Locarna, należałoby jednak określić dokładnie stanowisko obu państw, gdyż istnieją tu bezwątpienia pewne różnice w interpretowaniu układów lokarneńskich. Bez dokładnego obustronnego wyjaśnienia różnicy poglądów, nie będzie można dojść ujednolajnienia. Dotychczasowe traktowanie tej kwestji przez oba państwa, z których jedno prowadzi politykę zaślepienia a drugie bezstannych targów, nie jest godne obu wielkich narodów.

L'HUMANITE z 25/VI. W związku z mową Stresemanna w Reichstagu krytykuje podwójną grę jego polityki, która - zdaniem dziennika - doprowadzić może Niemcy do zguby. Przedewszystkiem podkreśla autor konieczność dla Niemiec współpracy z Sowietami, przypominając, że podnosił już te kwestje wówczas, gdy Niemcy podpisywały układ w Lokarno.

KONFLIKT ALBAŃSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

JOURNAL DES DEBATS z 26/VI. Gauvain pisze: Omawiając sprawę zakończenia konfliktu albańsko-jugosłowiańskiego, że to pomyślnie załatwienie sprawy zawdzięczać należy osobistemu zetknięciu się ministrów w Genewie. Dało im to sposobność wymiany zdań i wypowiedzenia tego, czego być może, nie chciano utrwaląć na piśmie. Należy ten fakt wziąć pod uwagę przy ocenie działalności Ligi Narodów.

LE TEMPS z 25/VI. pisze w art.wst., że załatwienie zatargu albańsko-jugosłowiańskiego zbiega się z pomyślnymi wiadomościami o odprężeniu w stosunkach między Rzymem a Belgradem. Fakt, że Mussolini przyjmie na audjencji ministra Jugosławji, zdaje się świadczyć o wytworzeniu się sprzyjającej atmosfery dla podjęcia na gruncie dyplomatycznym pewnych pertraktacyj, które będą mogły doprowadzić do zbliżenia między obu państwami. Dziennik przypomina, że podkreślał zawsze, iż załatwienie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego może nastąpić tylko w drodze bezpośrednich pertraktacyj.

IL SECOLO z 26/VI. drukuje depeszę swego korespondenta paryskiego następującej treści: Prasa francuska z zadowoleniem powitała rozstrzygnięcie sporu pomiędzy Albanją a Jugosławją. Jedynie "Le Quotidien" i L'Oeuvre są sceptycznie nastrojone. To ostatnie przypuszcza, że zajścia odnowią się niezadługo.

NIEMCY I Z.S.R.R.

IZWIESTJA z 25/VI. omawiając przemówienie Stresemanna w Reichstagu, piszą m.in. : "Oświadczenie Stresemanna o niemiejszaniu się Niemiec do spraw wewnętrznych Z.S.R.R. uważamy za niezbędną konieczność przyjaznych stosunków między obu państwami i całkowicie zgadzamy się z Ministrem Spraw Zagranicznych Rzeszy co do sformułowania stanowiska Niemiec. Jednakże następne ustępy, poświęcone przeciwdziałaniu t.zw. propagandzie Kominternu" wymagają bardzo uważnego traktowania. Jak wiadomo, niepowodzenie przy tworzeniu jednolitego frontu antysowieckiego zmusiło jego autorów do usunięcia hasła jednolitego frontu przeciw Kominternowi. Jednakże w sprytnych rękach hasło to może być zwrócone przeciwko Z.S.R.R. i dlatego właśnie przyłączenie się Niemiec do takiego frontu brzemiennie jest w następstwa, przed którymi chcielibyśmy po przyjacielsku ostrzec kierowników niemieckiej polityki zagranicznej."

Następnie dziennik kategorycznie protestuje przeciwko tej części deklaracji partji rządowych, w której mówi się o usprawiedliwionem oburzeniu z powodu masowych wyroków śmierci Z.S.R.R. Jest to zdaniem pisma mieszanie się do wewnętrznych spraw naruszając suwerenność Z.S.R.R.

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E .

GERMANIA z 25/VI.Kor. z Pragi dowiadyuje się z pewnego źródła, że narodowi demokraci, którzy nie posiadają swego ministra w rządzie, choć należą do większości rządowych zamierzają obsadzić jeden fotel gdy tylko partje niemieckie zaakceptują reformę ustroju państwa, którą kor.określa, jako wzmocnienie centralizmu czeskiego, i w ten sposób chcą ułożyć ściślejszy stosunek do rządu, złożonego z Czechów i Niemców. Zmiana w rządzie spodziewana jest na jesieni.

IL MESSAGGERO z 24/VI. drukuje długi artykuł o przeniesieniu zwłok Słowackiego i o twórczości poety, pióra p.Kociemskiego.

IZWIESTJA z 25/VI.zamieszczają uchwałę komisji rewizyjnej W.K.P. postanawiającą przedstawić wniosek Centr.Komitetom partji i Kominternu o wykluczeniu Zinowjewa i Trockiego ze składu członków C.K. W.K.P.

